



Sygn. akt IV CSK 664/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa S. R.

przeciwko J. P.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 maja 2013 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 6 czerwca 2012 r.,

**oddala skargę kasacyjną;**

**oddala wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania  
kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód S. R. domagał się w pozwie zobowiązania pozwanego J. P. do zamieszczenia w „D.” oświadczenia pozwanego z przeproszeniem powoda za:

1. pomówienie o to, że w trakcie zdarzenia w dniu 2 grudnia 2003 r. podszedł do pozwanego, chwycił za rękę i koszulę i uderzył go pięścią w twarz powodując u niego obrażenia pęknięcia łuku brwiowego, co nie jest zgodne z prawdą i wbrew dokumentacji medycznej oraz za pomówienie powoda, że prowadzi oszukańczą działalność gospodarczą i inne działania o charakterze przestępczym oraz za to, że

2. wielokrotnie od 1997 r. do 2006 r. naruszał cześć i godność powoda używając w stosunku do niego, jak i jego rodziny określeń powszechnie uważanych jako obraźliwe, pogardliwe i uwłaczające lub mające na celu podważenie autorytetu w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej, pracy, miejscu zamieszkania lub zameldowania oraz środowisku znajomych.

Wnosił o zamieszczenie w treści oświadczenia pozwanego przyrzeczenia, że w przyszłości powstrzyma się od tego typu działań. Domagał się zasądzenie od pozwanego kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z naruszeniem dóbr osobistych.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy (po ponownym rozpoznaniu sprawy, w której wcześniejszy oddalający powództwo wyrok tego Sądu z dnia 4 czerwca 2008 r. uchylony został przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 lutego 2009 r.) nakazał pozwanemu J. P., aby zamieścił na własny koszt w dzienniku „P.” oświadczenie przepaszające powoda S. R. za pomówienie go, że prowadzi oszukańczą działalność gospodarcza oraz inne działania o charakterze przestępczym oraz za to, że wielokrotnie od 1997 r. do 2006 r. naruszył cześć i godność powoda używając w stosunku do niego jak i jego rodziny określeń powszechnie uznawanych za obraźliwe, pogardliwe i uwłaczające lub mające na celu podważenie autorytetu w miejscu działalności, pracy, miejscu zamieszkania lub zameldowania oraz w środowisku znajomych. Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda 3 000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami i koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 12 sierpnia 1997 r. pozwany sporządził pozew w postępowaniu nakazowym przeciwko powodowi S. R. i W.R. o zapłatę kwoty 43.000 zł na podstawie weksla wręczonego przez wystawcę W. R. i poręczonego przez S. R. Po wydaniu nakazu zapłaty okazało się w sprawie karnej, że podpis poręczyciela na wekslu nie pochodził z jego ręki ani z ręki wystawcy. Sprawcy sfałszowania podpisu nie ustalono. Nakaz zapłaty uchylono w stosunku do powoda i powództwo oddalono. Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wyrokiem z dnia 28 lutego 2006 r. Sąd Okręgowy I C /05 uwzględnił powództwo J. P. o ochronę dóbr osobistym nakazując S. R. i innym osobom przeproszenie J. P. na łamach „D.” za to, że w dniu 2 grudnia 2003 r. wspólnie i bezprawnie pozbawili go wolności przez ok. 1 godz. uniemożliwiając mu powiadomienie policji oraz spowodowali u niego uszkodzenie ciała polegające na rozcięciu łuku brwiowego, zniszczeniu kurtki, koszuli. Pozwani w tamtej sprawie zapewniali, że w przyszłości powstrzymają się od bezprawnego stosowania siły w stosunku do J. P.

Dokonując oceny prawnej powyższych ustaleń Sąd Okręgowy przyjął, że nie można uznać za bezprawne zachowania pozwanego, który w pozwie w sprawie o ochronę dóbr osobistych przytaczał fakty dotyczące zdarzenia z dnia 2 grudnia 2003 r., stawiające powoda w negatywnym świetle, gdyż ich prawdziwość nie może być weryfikowana przez Sąd w niniejszej sprawie. Uznanie, że zawarte w pozwie w sprawie I C /05 stanowisko J. P. co do przebiegu tego zdarzenia są nieprawdziwe i jako takie mogą stanowić pomówienie pozostawałoby w sprzeczności z treścią prawomocnego wyroku, który zapadł w tamtej sprawie. Sąd Okręgowy uznał także, że samo twierdzenie o tym, iż jakaś osoba złożyła podpis na wekslu, a więc dokonała dozwolonej, powszechnej w obrocie cywilnym czynności nie narusza dóbr osobistych tej osoby. W konsekwencji powództwo we wskazanym wyżej zakresie oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił jednocześnie, że pozwany w pismach procesowych składanych w toku licznych postępowań sądowych i prokuratorskich kierowanych do organów je prowadzących zamieszczał wypowiedzi naruszające godność i cześć powoda. W sprawie toczącej się w Sądzie Rejonowym Wydział Grodzki (sygn. akt W /04) J. P. złożył w dniu 21 września 2004 r. pismo, w którym oświadczył : „wniosek został sporządzony i skierowany do Sądu na podstawie

dokonanych z lichwiarską bezczelnością i tupetem fałszywych oskarżeń S. R. (...) nie spodziewając się, że spotkam się tam z aktem przemocy ze strony grupy miejscowych gangsterów zajmujących się lichwą i kredytami argentyńskimi (...), polecił on swoim zbirom zatrzymanie mnie oraz po przybyciu na miejsce przy ich czynnej pomocy zelżył mnie, pobił oraz zniszczył odzież". W kolejnym piśmie z dnia 10 października 2004 r. skierowanym do tego Sądu J. P. podał, iż „oszukańczy charakter działalności lombardowej napiętnowany został w debacie sejmowej wiosną tego roku (m.in. w związku z działalnością rodziny R.)" (...), a w toku niniejszego postępowania „cwana grupa" prezentuje się jako jeden podmiot gospodarczy podległy S. R., należy domniemywać, że pomiędzy tymi osobami istnieją silne więzi nieformalne, ukierunkowane na ukrywanie rzeczywistych obrotów i zysków przed Urzędem Skarbowym i innymi wierzycielami. Sytuacja taka doprowadziła do znacznego „wytrenowania" i uodpornienia tych ludzi w toku składania fałszywych wyjaśnień i zeznań przed organami Państwa". W piśmie procesowym z dnia 21 listopada 2004 r. J. P. stwierdził między innymi, iż S. R. „wciska ciemnotę", a jego zeznania są jak w barze dworcowym po czwartym piwie". W dniu 26 sierpnia 2005 r. J. P. złożył zawiadomienie o przestępstwie do Prokuratury Rejonowej stwierdzając w nim „(...) zdałem sobie sprawę, że jestem nieformalnym członkiem lokalnego gangu przestępczego ściśle powiązany z „grupą lombardową" S. R.". Natomiast, w zażaleniu do Prokuratury Rejonowej z tego samego dnia na stronie 3 stwierdził, iż „taka pobłażliwość naszych organów ścigania dla przestępczej działalności rodziny R. i osób z nimi współdziałających (...) w odniesieniu do „lombardowej cwanej grupy" R. nie jest to zresztą pierwszy przypadek(...)". W piśmie procesowym z dnia 1 grudnia 2005 r. J. P. stwierdził, iż celem tej ustawy miało być ograniczenie działalności lombardów, którą uznano (również z powodu parabankowej działalności rodziny R., o której monitorowałem do naczelnych organów Państwa) za działalność powodującą zbyt duże napięcia społeczne, podobnie jak udzielanie kredytów argentyńskich". Z kolei w zażaleniu do Prokuratury Okręgowej z dnia 27 grudnia 2005r. J. P. stwierdził: „według mojej oceny H. M. znalazł się na miejscu zdarzenia w dniu 2 grudnia 2003 r. ze względu na to, że z „lombardową grupą" R. łączą go jakieś nieformalne przestępcze więzy". W zażaleniu do Prokuratury Okręgowej z dnia 14 kwietnia 2006 r. na stronie 5

pozwany podał, uważam, że zaskarżone postanowienie o umorzeniu śledztwa jest jeszcze jednym dowodem na rozciągnięcie przez miejscowe organa ścigania parasola ochronnego nad przestępczą działalnością lombardowej finansjery rodziny R. oraz osobami na ich rzecz działającymi" a dalej: „ciekaw jestem bardzo czy i kiedy nasze organa ścigania wreszcie utną łeb tej hydrze demonstrując w ten sposób swoje niespożyte możliwości przerobowe w tej formie obsługi działalności przestępczej R.". W zażaleniu do Prokuratury Okręgowej z dnia 24 marca 2006 r. pozwany napisał: „oświadczam mianowicie, że H. M. wraz z S. R., K. K. i T. Z. stanowią zorganizowaną grupę przestępczą". W zażaleniu do Prokuratury Okręgowej z dnia 15 maja 2006 r. pozwany stwierdził: „w wykonaniu H. M. i współdziałających z nim członków przestępczej lombardowej finansjery rodziny R.". Na stronie 3 zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z dnia 18 maja 2006 r. J. P. napisał: „zdałem sobie sprawę, że jestem nieformalnym członkiem lokalnego gangu przestępczego ściśle powiązany z grupą lombardową S. R. Moje podejrzenia potwierdza niedawne uchwalenie przez sejm ustawy „antylichwiarskiej" mającej za cel m.in. zlikwidowanie przestępczej działalności lombardów polegającej na prowadzeniu obrotu artykułami pochodzącymi z kradzieży". W innym piśmie procesowym z dnia 1 grudnia 2005r. w sprawie toczącej się pod sygn. akt IC /04 przeciwko J. P. podał on: „fakt, iż w przedmiotowym budynku zarejestrowanych jest ponad sto (słownie: ponad sto!) firm nadaje sprawie swoistego smaczku bowiem z prostej kalkulacji wynika, że w każdym z czterech lokali zidentyfikowanych przez świadków, które stanowią przedmiotowy budynek prowadzi działalność ponad sto firm. Ponieważ według niezaprotokołowanego szacunku T. Z. w stosunku do jego zeznań pomieszczenie lombardu ma wymiary ok. 3 x 4 m (czyli ok. 12 m<sup>2</sup> powierzchni) należy oczekiwać, że na powierzchni każdego metra kwadratowego w tym samym lokalu prowadzą działalność ponad 2 firmy". Kolejno w piśmie procesowym z dnia 1 grudnia 2005 r. w sprawie IC /05 pozwany stwierdził „nie jest prawdą jakoby na przedmiotowym obiekcie lombardowym lub jego sąsiedztwie rozwieszał pisma szkalujące osobę dłużnika W. R. jak i pozwanego S. R., a w szczególności „ulotki" załączone do przedmiotowego pisma pozwanych. Zwracamy przy tym uwagę, że w żadnym z dotychczas prowadzonych postępowań w związku ze zdarzeniem w dniu 2 grudnia 2003 r. (W /04, 2 Ds. /04) żaden ze świadków o

takich ulotkach nie wspominał co nasuwa podejrzenie, że zostały one sfabrykowane przez pozwanych na potrzeby niniejszego postępowania". W postępowaniu w sprawie IC /06 z powództwa J. P. przeciwko S. R. J. P. wniósł pismo procesowe, w którym stwierdza między innymi w odniesieniu do S. R. „Ten niezbyt rozgarnięty osilek wie jednak doskonale, że patrzenie na niego jest dla mnie równie nieprzyjemne, jak patrzenie na ekskrementy i odczuwa jakąś psychopatyczną przyjemność w zmuszaniu mnie lub prowokowaniu do patrzenia na jego bezczelną, tępą fizjonomię przypominającą mi złośliwego orangutana w ogrodzie zoologicznym".

Okoliczności te Sąd Okręgowy ustalił przede wszystkim na podstawie dokumentów w postaci pism procesowych znajdujących się w aktach innych postępowań, których kopie załączono do akt niniejszej sprawy. Ich zgodność z oryginałami nie była przez strony kwestionowana. Fakt zawarcia w pismach procesowych pozwanego J. P. określonych sformułowań nie był pomiędzy stronami sporny, a spór dotyczył ich oceny prawnej w kontekście ochrony dóbr osobistych powoda.

Przytoczone wypowiedzi pozwanego zawarte w opisanych pismach jego autorstwa Sąd Okręgowy ocenił jako wykraczające poza ramy konieczne dla realizacji jego praw podmiotowych i poza potrzeby słusznej i rzetelnej krytyki i sformułowane jedynie na celu obrażenia powoda. Odnosząc się do twierdzenia pozwanego o prowadzeniu przez powoda oszukańczej działalności gospodarczą Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie przedstawił dowodów na to, że zamiarem powoda prowadzącego działalność gospodarczą było oszukiwanie innych uczestników obrotu. Nie wykazał również, aby powód był kiedykolwiek skazany za popełnienie przestępstwa. Uzasadnia to ocenę, że były to wypowiedzi nieprawdziwe, służące zdyskredytowaniu powoda i stanowiące pomówienie. Sąd Okręgowy uznał także, że działalnością naruszającą dobra osobiste powoda było rozwieszanie przez pozwanego ulotek o treści dotyczącej osoby powoda i osób mu najbliższych. Działanie takie miało niewątpliwie na celu poniżenie osoby powoda w opinii osób, z którymi się stykał. Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie to przysługuje jedynie wówczas, gdy doszło do zawinionego

naruszenia dóbr osobistych. W ocenie tego Sądu, nie ulega wątpliwości, że działania pozwanego polegające na wykorzystywaniu w pismach procesowych sformułowań szkalujących osobę S. R. miało charakter zawiniony. Również rozwieszanie ulotek było świadomą szykaną pozwanego wobec powoda. Żądane przez powoda zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł uznał jednak za wygórowane i przyjął, że adekwatną do rozmiaru dokonanych naruszeń kwotą jest 3.000 zł.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 maja 2010 r., zmienił na skutek apelacji pozwanego, wyrok Sądu Okręgowego z dnia 13 listopada 2009 r. w części uwzględniającej powództwo w ten sposób, że nakazał pozwanemu J. P. zamieszczenie na własny koszt w dzienniku „P. ” na stronie zatytułowanej „F. ”, oświadczenia następującej treści: „Ja J. P. przepraszam S. R. za to, że w pismach procesowych kierowanych do organów wymiaru sprawiedliwości w latach 2004-2007 naruszyłem jego godność i cześć używając w stosunku do niego i jego rodziny określeń uznawanych powszechnie za obraźliwe i pogardliwe, a nadto, że bezpodstawnie zarzucałem mu prowadzenie oszukańczej działalności gospodarczej i innych działań o charakterze przestępczym”, oddalił powództwo oraz apelację w pozostałej części. Zmiana przez Sąd Apelacyjny wyroku w zakresie miejsca publikacji oświadczenia pozwanego i nakazanie zamieszczenia go w tej edycji dziennika „P.” była wynikiem częściowego uwzględnienia zarzutów jego apelacji kwestionującej rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, nakazujące publikację na łamach dziennika „P. ”, będącego gazetą ogólnopolską. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powód nie wykazał, aby treść ulotek, na które powoływał się w sprawie naruszała jego dobra osobiste w postaci godności i czci, albowiem sformułowania w nich zawarte nie odnosiły się do osoby powoda, bądź nie wykazał żadnych okoliczności w jakich miało dojść do rozpowszechnienia ulotek. Sąd Apelacyjny podzielił natomiast stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie do naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda poprzez zamieszczenie obraźliwych wypowiedzi dotyczących osoby powoda w pismach procesowych składanych w toku postępowań sądowych i prokuratorskich. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługiwała na uwzględnienie apelacja pozwanego w zakresie, w którym podważała zasądzenie na rzecz powoda, zadośćuczynienia, a to ze

względu na uporczywość działań pozwanego i jego niewątpliwą świadomość, że użytymi w sporządzonych pismach sformułowaniami obraża powoda.

Na skutek skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2011 r. Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok w punkcie pierwszym w części uwzględniającej powództwo i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego; oddalił w pozostałej części skargę kasacyjną. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę nie poczynił własnych ustaleń faktycznych, niezbędnych dla uwzględnienia powództwa, poprzestając jedynie na ustaleniach Sądu pierwszej instancji, co nie pozwala na ocenę czy doszło do naruszenia prawa materialnego. Dalej wskazał, że dla oceny, czy mamy do czynienia z bezprawnym naruszeniem dobra osobistego istotne jest rozróżnienie, czy kwestionowane wypowiedzi są twierdzeniami o faktach, czy też są to oceny, opinie, sądy. Jeżeli twierdzenia o faktach dotyczą osoby, istotne staje się, czy fakty te są prawdziwe. Przy opiniach i ocenach kwestia prawdziwości nie jest miarodajna, a prawdziwość osądów ocennych nie podlega dowodzeniu. Z istoty swej każda wypowiedź oceniająca i każda opinia wyraża subiektywne stanowisko jej autora. Warunkiem zgodności z prawem takiej wypowiedzi jest jej rzetelność i zgodność z zasadami współżycia społecznego. Potrzebne jest więc ustalenie czy pozwany wyrażając opinię, osąd, kierował się chęcią dokuczenia, poniżenia, podważenia dobrego imienia powoda, czy też osąd taki został wypowiedziany bez żadnej wspierającej go podstawy faktycznej. Sąd Najwyższy wskazał, że jedynie w odniesieniu do sformułowań zwartych w piśmie z dnia 2 stycznia 2007 r. złożonym w sprawie I C /06, Sąd Apelacyjny wypowiedział się w sposób nie budzący wątpliwości, że ma do czynienia z wypowiedzią ocenną. Wskazał, że jest to ocena obraźliwa, obelżywa, a jej wyłącznym celem było znieważenie powoda. Ocenę powyższą podzielił Sąd Najwyższy i w tym zakresie skargę kasacyjną ocenił jako niezasadną. Jednocześnie podniósł, że Sąd Apelacyjny nie podjął próby zakwalifikowania pozostałych wypowiedzi powoda w płaszczyźnie faktów lub ocen a konkludując, iż „pozwany nie wykazał, że powód dopuścił się jakichkolwiek przestępstw” uzasadniających użycie wobec niego przytoczonych zwrotów, pominął treść prawomocnego wyroku wydanego w sprawie



I C /05, do którego odwołał się Sąd I instancji. Jeżeli wypowiedzi pozwanego mają charakter twierdzenia o faktach i zostały, w jakiej części, sformułowane w związku ze zdarzeniem z dnia 2 grudnia 2003 r., którego dotyczy wyrok w sprawie I C /05, to pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy treści tego wyroku uzasadnia zarzut niewłaściwego zastosowania prawa materialnego. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że Sąd Apelacyjny ograniczając się do przytoczenia fragmentów wypowiedzi skarżącego, pominął okoliczności (kontekst sytuacyjny) w jakich skarżący zdecydował się na takie wypowiedzi. Wyrażenie swoich podejrzeń w piśmie do organu ustawowo zajmującego się ściganiem przestępstw winno nastąpić we właściwej formie, nie powinno też wykraczać poza niezbędną, dla określonych prawem celów, rzeczową potrzebę, może jednak nosić cechy emocjonalnego zaangażowania, a samo doniesienie cechować ekspresyjne słownictwo. Podobnie, ustaleń faktycznych wymagało to, czy pozostałe wypowiedzi, biorąc pod uwagę przedmiot i etap toczących się spraw, mogły być traktowane jako realizacja uprawnień procesowych strony. Rzeczą sądu było zbadać przedmiot postępowań i potrzebę wypowiedzania się w taki sposób przez pozwanego, a więc wyważyć czy przekroczono granice dozwolonego działania i czy doszło do uchylecia legalności działania. Odnosząc się do formy złożenia przez pozwanego przeprosin Sąd Najwyższy wskazał, że oświadczenie usuwające skutki naruszenia dobra osobistego w postaci dobrego imienia, aby osiągnęło cel, powinno dotrzeć do tych osób, które zetknęły się z jego bezprawnym naruszeniem. Jeżeli z ustaleń Sądu wynikało, iż do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło w pismach procesowych składanych do akt, a dostęp do akt miał niewielki krąg osób, to opublikowanie przeproszenia na łamach prasy, nawet w lokalnej, nie ma dostatecznego uzasadnienia. W konsekwencji Sąd Najwyższy wskazał na konieczność rozważenia w ponownym rozpoznaniu sprawy możliwości umieszczenia stosownego oświadczenia ewentualnie na tablicy ogłoszeń czy to sądu czy właściwej prokuratury, jeżeli zostanie ustalone, że z treścią pism zapoznał się szerszy krąg osób niż strony i osoby mające służbowy dostęp do akt. W kwestii zadośćuczynienia Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Sądów obu instancji, że brutalność sformułowań użytych przez pozwanego w piśmie z dnia 2 stycznia 2007 r. sygn. akt I C /06 przesądza o zawinionym naruszeniu godności osobistej powoda,

a wysokość świadczenia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. mieści się w granicach swobody oceny sądu.

Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy określił jego zakres wskazując, że poprzedni wyrok Sądu Apelacyjnego uprawomocnił się w części, w jakiej skierowana przeciwko niemu skarga kasacyjna została oddalona oraz w części, w jakiej nie został on zaskarżony (co do oddalonego powództwa). Prawomocne stało się wcześniejsze orzeczenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygające o żądanie przeproszenia powoda za rozpowszechniania przez pozwanego ulotek o treści naruszającej dobra osobiste powoda i jego rodziny (w tym zakresie oddalono powództwo i rozstrzygnięcie nie zostało zaskarżone) oraz orzeczenie zasądzające zadośćuczynienie w kwocie 3.000 zł (w tym zakresie skarga kasacyjna pozwanego została oddalona). Poza tym Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną pozwanego przesądził, że powodowi przysługiwała ochrona w związku z użytymi przez pozwanego sformułowaniami w piśmie procesowym z dnia 2 stycznia 2007 r. w sprawie I C /06 i w tym zakresie skargę kasacyjną oddalił, a w konsekwencji wymieniona okoliczność nie wchodzi już do zakresu rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny. Po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 maja 2010 r. w zakresie jego punktu pierwszego, w sferze faktycznej przy ponownym rozpoznaniu sprawy pozostały okoliczności zamieszczania przez pozwanego w licznych pismach procesowych obraźliwych dla powoda sformułowań (z wyłączeniem twierdzeń dotyczących przebiegu zdarzenia z dnia 2 grudnia 2013 r., gdyż w tym zakresie powództwo prawomocnie oddalono). Sąd Apelacyjny wskazał, że na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 czerwca 2012 r. powód zmodyfikował żądanie w zakresie formy oświadczenia przeproszającego tj. wnosił by miało ono nie formę ogłoszenia w prasie, jak domagał się dotychczas, lecz by było to ogłoszenie obejmujące osoby obeznane ze sprawą. Modyfikując żądanie pozwu w tej części powód wyjaśnił, że czyni to z uwagi na stanowisko Sądu Najwyższego odnośnie do wykładni pojęcia odpowiedniej formy oświadczenia potrzebnego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych wyrażone w uzasadnieniu jego wyroku uchylającego wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 5 maja 2010 r.

Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę faktyczną swojego obecnego rozstrzygnięcia twierdzenia powoda i podnoszone na ich podstawie zarzuty wobec pozwanego o naruszeniu jego dóbr osobistych wynikające z określeń, jakich pozwany użył wobec powoda w następujących pismach procesowych:

a/ z dnia 21 września 2004 r. złożone w sprawie Sądu Rejonowego Wydział Grodzki sygn. akt W /04,

b/ z dnia 10 października 2004 r. złożone w sprawie Sądu Rejonowego Wydział Grodzki sygn. akt W /04,

c/ z dnia 3 listopada 2005 r. złożone w sprawie 2 Ds /06 Prokuratury Rejonowej

d/ zażalenia z dnia 27 grudnia 2005 r. oraz z dnia 24 marca 2006 r. w sprawie 2 Ds /05, z dnia 14 marca 2006 r. w sprawie 1 Ds /05, z dnia 15 maja 2006 r. w sprawie 2 Ds. /05 Prokuratury Rejonowej,

e / z dnia 22 listopada 2004 r.,

f/ z dnia 26 sierpnia 2005 r. oraz zażalenie z dnia 3 listopada 2005 r. złożone w sprawie Prokuratury Rejonowej 1 Ds /05,

g/ z dnia 1 grudnia 2005 r. w sprawie I C /05,

h/ z dnia 18 maja 2006 r. złożone w sprawie 1 Ds /05 Prokuratury Rejonowej

i/ z dnia 1 grudnia 2005 r. złożone w sprawie Sądu Rejonowego Wydział Grodzki sygn. akt W /04.

Poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne dotyczące treści wskazanych pism (niespornej między stronami), Sąd Apelacyjny przyjął za własne. W ocenie Sądu Apelacyjnego jednak nie w przypadku wszystkich wymienionych pism można mówić o tym, że ich treść narusza dobra osobiste powoda. Dotyczy to pisma pozwanego z dnia 27 grudnia 2005 r. złożonego w sprawie 2 Ds /05 (wymienione wyżej pod lit. „d”), w którym użyte sformułowanie nie odnosi się do osoby powoda, lecz do H. M., jak też pisma z dnia 1 grudnia 2005 r. w sprawie o sygn. akt W /04 (wymienione wyżej pod lit. „i”), w którym pozwany odnosi się do rejestrowania w pomieszczeniu lombardu innych firm, co nie może być uznane za

obraźliwe i nie odnosi się bezpośrednio do powoda. Tak samo ocenił Sąd Apelacyjny zawarte w piśmie pozwanego z dnia 1 grudnia 2005 r. w sprawie I C /05 (wymienione pod lit. „g”) sformułowanie „parabankowa działalność rodziny R”. Określenie to nie zostało dalej wyjaśnione, zaś w potocznym rozumieniu odnosi się jedynie do prowadzenia bliżej nieokreślonej działalności finansowej i jako takie nie ma zabarwienia negatywnego. Natomiast w pozostałych pismach procesowych pozwany zawarł takie określenia jak: „lichwiarską bezczelnością i tupetem fałszywych oskarżeń S. R.”, „spotykam się z aktem przemocy ze strony grupy miejscowych gangsterów”, „oszukańczy charakter działalności lombardowej ... min. w zw. z działalnością rodziny R.”, „cwana grupa”, „pomiędzy tymi podmiotami istnieją silne więzi nieformalne, ukierunkowane na ukrywanie rzeczywistych obrotów i zysków”, S. R. „wciska ciemnotę”, „a jego zeznania są jak w barze dworcowym po czwartym piwie”, „lokalny gang przestępczy”, „przestępcza działalność rodziny R.”, „lombardowa cwana grupa”, „przestępcza działalność lombardowej finansjery rodziny R.”, „zorganizowana grupa przestępcza”. Wskazane wyżej określenia, bez wątplenia mają pejoratywny charakter, stawiają powoda w negatywnym świetle, a zatem naruszają jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, czci i godności. Jednak – jak wskazał Sąd Apelacyjny – samo naruszenie cudzych dóbr osobistych nie jest równoznaczne z uznaniem, że zachodzi podstawa do zastosowania w stosunku do sprawcy naruszenia sankcji prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Warunkiem zastosowania tej sankcji jest dopiero ustalenie, że naruszenie to miało charakter bezprawny - tj. czyn naruszający dobra osobiste był sprzeczny z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Oceniając, czy w konkretnym przypadku działanie naruszające dobro osobiste innej osoby miało charakter bezprawny, należy uwzględnić oprócz samych naruszających dobra osobiste sformułowań także miejsce, formę, czas, cel, kontekst i rodzaj treści ocenianych wypowiedzi. Za bezprawne uważa się działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności, usprawiedliwiających takie działanie (działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego, działania w ochronie uzasadnionego interesu). Analizując wypowiedzi pozwanego pod kątem tych okoliczności Sąd Apelacyjny wskazał, że sam fakt uczestniczenia przez

pozwanego w tych postępowaniach nie zezwalał mu na pełną dowolność wypowiedzenia się o innych podmiotach oraz dokonywania oceny ich zachowań i postępowania. Strona postępowania prokuratorskiego, czy sądowego nie może podawać danych niekorzystnych o innej stronie, gdy wie, że są one nieprawdziwe. Jeżeli tej pewności nie ma, a dysponuje pewnymi informacjami charakteryzującymi niekorzystnie sylwetkę innego uczestnika postępowania, które są potrzebne dla obrony jej praw lub praw innego uczestnika praw, to może je przekazać temu organowi, ale zawsze obowiązana jest do oględnego formułowania swych twierdzeń. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, użyte w pismach procesowych pozwanego sformułowania nie były oględne, przypisywały wprost powodowi naganne cechy, negatywnie go charakteryzując (np. pismo w sprawie 2 Ds /05 do Prokuratury Okręgowej z 24 marca 2006 r. wymienione pod lit. „d” spisu pism, czy pismo z dnia 21 września 2004 r. złożone w sprawie Sądu Rejonowego Wydział Grodzki sygn. akt W /04 - pod lit. „a” spisu pism). Nadto sformułowania te nie odnosiły się do ścisłego przedmiotu postępowania, w którym zostały wyartykułowane, a często pozostawały poza tym postępowaniem. Pozwany bowiem już wcześniej zawiadomił organa ścigania o czynach, jakich miał się dopuścić powód względem niego. Pomimo tego w innych postępowaniach, w których też uczestniczył wielokrotnie powracał do tych samych tematów, wskazując na negatywne cechy charakteryzujące powoda oraz zarzucając organom ścigania, że rozciągają parasol ochronny nad powodem, nad przestępczą działalnością finansjery rodziny R. (np. pisma pozwanego wymienione w sprawach wskazanych pod lit. „d” i „f” , z których pierwsza - 2 Ds. /05 - dotyczyła fałszywych zeznań H. M., a druga - 1 Ds /05 - dotyczyła składania fałszywych zeznań K. K.). Użycie takich określeń w pismach pozwanego stanowiło przejaw jego ingerencji w dobra osobiste powoda. Określenia „cwana grupa”, czy „prezentuje się jako jeden podmiot gospodarczy podległy S. R., należy domniemywać że pomiędzy tymi osobami istnieją silne więzi nieformalne, ukierunkowane na ukrywanie rzeczywistych obrotów i zysków przed urzędem skarbowym i innymi wierzycielami” (pismo z dnia 10 października 2004r. - w spisie pod lit. „b”), „wciska ciemnotę” i jego zeznania są jak w barze dworcowym po czwartym piwie” (pismo z dnia 22 listopada 2004 r. - pod lit. „e”), „zdałem sobie sprawę, że jestem nieformalnym członkiem lokalnego gangu przestępczego ściśle

powiązany z grupą lombardową S. R." (pismo z 18 maja 2006 r. wymienione pod lit. „h” spisu pism) Sąd Apelacyjny ocenił jako wykraczające poza ramy dozwolonej i jednocześnie naturalnej dla postępowania prokuratorskiego czy sądowego polemiki. Pozwany niejednokrotnie wykorzystywał je tylko w celu zdyskredytowania powoda w postępowaniach toczących się przed różnymi organami państwowymi. Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany nie wykazał, by przysługiwało mu skuteczne wobec powoda prawo podmiotowe, które chciał chronić przedmiotowymi wypowiedziami względem powoda. Sąd Apelacyjny dokonał kwalifikacji tych wypowiedzi pozwanego jako w części twierdzeń o faktach, zaś w części jako stanowiących oceny wartościujące. Jako dotyczące faktów potraktował użyte przez pozwanego sformułowania dotyczące „prowadzenia przez powoda i jego rodzinę przestępczej działalności zorganizowanej”, „ukrywanie rzeczywistych dochodów”, „składanie przez powoda fałszywych oskarżeń”. By wykluczyć bezprawność użycia takich sformułowań pozwany był zobowiązany wykazać prawdziwość swych twierdzeń w tym zakresie jednak obowiązkowi temu nie podołał. Nie przedstawił dowodów wskazujących, by powód wraz z rodziną działał w ramach zorganizowanej grupy, a co więcej by grupa ta miała charakter przestępczy, ani też by członkowie jego rodziny oraz on sam zostali skazani prawomocnym wyrokiem karnym w związku z prowadzoną działalnością. Faktu popełnienia tego rodzaju przestępstwa nie potwierdza wyrok, jaki zapadł w sprawie cywilnej w związku z dopuszczeniem się przez powoda naruszenia dóbr osobistych pozwanego (I C /05). Pozwany nie wykazał także, by powód nie ujawniał przed organami skarbowymi swych dochodów oraz, by składając przeciwko pozwanemu zawiadomienia o przestępstwie formułował nieprawdziwe twierdzenia. Ocenne wypowiedzi pozwanego (o „dokonaniu z lichwiarską bezczelnością i tupetem fałszywych oskarżeń”, „cwanej grupie” oraz „wciskaniu - przez powoda - ciemnoty” i porównanie jego zeznań do „złożonych w barze dworcowym po czwartym piwie”) były obraźliwe, pogardliwe w stosunku do powoda, nie były natomiast adekwatne do celów którym miały służyć zawierające je pisma . Pismo pozwanego z dnia 21 września 2004 r. w sprawie W /04 (w spisie pod lit. „a”) zmierzało do wskazania nieprawdziwości oświadczenia powoda złożonego we wniosku o ukaranie pozwanego w związku z zapychaniem zamków w drzwiach

lombardu. Sformułowanie „z lichwiarską bezczelnością i tupetem” nie pozostawało w związku z formułowanymi twierdzeniami, a było jedynie wyrazem towarzyszącego pozwanemu przy składaniu pisma wzburzenia, a zarazem zmierzało do przedstawienia powoda w jak najmniej korzystnym świetle. Podobnie ocenił Sąd Apelacyjny wypowiedź pozwanego o „cwanej grupie” zawartą w piśmie z dnia 10 października 2004 r. (w spisie pod li. „b”) Użycie tego epitetu w żaden sposób nie mogło wpłynąć na sposób rozpoznania złożonych przez pozwanego w piśmie wniosków dowodowych, a więc z punktu widzenia celu, jakiemu miało służyć pismo było całkowicie zbędne. Wyłącznie ocenny charakter miały użyte przez pozwanego w piśmie z dnia 22 listopada 2004 r. (w spisie pod lit. „e”) określenia, że powód „wciska ciemnotę” oraz „jego zeznania są jak w barze po czwartym piwie”. Intencja pozwanego używającego tych określeń jest w pełni czytelna, zmierzał on mianowicie do zakwestionowania prawdziwości zeznań powoda. Określenia te z pewnością nie mogły służyć zamierzonemu celowi, a jedynie stanowiły opinię o obraźliwym dla powoda charakterze. W tym stanie sprawy powód miał uzasadnione prawo żądania udzielenia mu ochrony dóbr osobistych naruszonych przez pozwanego w wymienionych pismach procesowych. W kwestii sposobu udzielenia powodowi takiej ochrony Sąd Apelacyjny uznał, swoje związanie wykładnią prawa dokonaną w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy (art. 398<sup>20</sup> k.p.c.). Zgodnie z jej wskazaniem stwierdził, że do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło wyłącznie w pismach procesowych składanych do akt spraw, które toczyły się przed różnymi organami państwowymi, co nie pozwala na przyjęcie, że adekwatną formą przeprosin będzie zamieszczenie ich na łamach prasy. Takiej formy nie domagał się sam powód, który w tym zakresie zmienił żądanie, a dokonana zmiana powództwa była dopuszczalna w ramach art. 383 zd. 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny określił przy tym, że wybór czynności skierowanej na usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych nie jest pozostawiony arbitralnemu uznaniu pokrzywdzonego (powoda). Czynność ta powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia. Sądowi orzekającemu przysługuje kompetencja do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Pozwany naruszył dobra osobiste

powoda w pismach procesowych w sprawach toczących się przed organami państwowymi - Komendą Miejską Policji, Prokuraturą Rejonową, Sądem Rejonowym, Prokuraturą Okręgową i Sądem Okręgowym. Nie jest obecnie możliwe ustalenie w sposób precyzyjny kręgu osób, które w ramach służbowych obowiązków miały dostęp do przedmiotowych pism procesowych i z nimi się zapoznały. Wielość prowadzonych spraw z udziałem stron pozwala sądzić, że krąg tych osób był znaczny. W konsekwencji zasadnym było - zdaniem tego Sądu - zobowiązanie pozwanego do umieszczenia treści przeprosin na tablicach ogłoszeń wskazanych instytucji, tak by mogli się z nimi, zapoznać wszyscy funkcjonariusze wskazanych organów, którzy mogli mieć służbowy dostęp do przedmiotowych pism procesowych. Z tych względów, Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 czerwca 2012 r. zmienił punkt pierwszy wyroku Sądu Okręgowego w ten sposób, że nakazał pozwanemu zamieszczenie ma okres miesiąca na tablicach ogłoszeń Komendy Miejskiej Policji, Prokuratury Rejonowej, Sądu Rejonowego, Prokuratury Okręgowej i Sądu Okręgowego oświadczenia przeproszającego powoda za to, że w pismach procesowych kierowanych do organów wymiaru sprawiedliwości w latach 2004 r.-2007 naruszył godność i cześć powoda używając w stosunku do niego i jego rodziny określeń uznawanych powszechnie za obraźliwe i pogardliwe, a nadto bezpodstawnie zarzucał mu prowadzenie oszukańczej działalności gospodarczej i innych działań o charakterze przestępczym. Oddalił dalszą apelację pozwanego oraz jego wniosek restytucyjny oparty na podstawie z art. 398<sup>15</sup> § 1 zd. pierwsze k.p.c. i art. 415 zd. pierwsze k.p.c., w którym pozwany domagał się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 listopada 2009 r. i wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 maja 2010 r., nakazania powodowi zwrotu tego tytułu, zmiany w/w wyroku Sadu Okręgowego w ten sposób aby uwzględniał on fakt, że powód przegrał proces w zakresie roszczenia niemajątkowego, czyli przez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 100 zł tytułem kosztów sądowych, nakazania powodowi zwrotu kwoty 1 200 zł na rzecz pozwanego nadpłaconej w wyniku wykonania przez pozwanego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 listopada 2009 r. (w pkt IV), zasądzenia kwoty 600 zł od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu tej części wpisu sądowego od skargi kasacyjnej, która dotyczy roszczenia niemajątkowego, nakazania



(zarządzenia) organowi Sądu Apelacyjnego, bądź Sąd Okręgowy, aby na koszt Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego zamieścić w Dzienniku „P.” oświadczenie o treści sprowadzającej się do przeproszenia pozwanego przez te Sądy za wydanie wyroku nakazującego mu zamieścić zniesławiającego go ogłoszenie. Odnosząc się do tego wniosku Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozwany mimo wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 maja 2010 r. wyrok ten wykonał, tak w zakresie złożenia oświadczenia o przeproszeniu pozwanego jak i zapłaty zadośćuczynienia oraz kosztów postępowania na rzecz powoda. Wniosek restytucyjny pozwanego uznał za nieuzasadniony, wskazując, że może on dotyczyć rozstrzygnięcia o spełnionych lub wyegzekwowanych świadczeniach, bądź o przywróceniu stanu poprzedniego, zaistniałych tylko między stronami postępowania. Tym samym w zakresie żądania skierowanego w ramach tego wniosku przeciwko Skarbowi Państwa, po stronie Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego, jak i Sądu Apelacyjnego zachodził brak legitymacji biernej. Jako bezpodstawne ocenił też żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 listopada 2009 r., sygn. akt IC /09, oraz wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 maja 2010, sygn. akt I ACa /10, albowiem w części orzeczenia te uprawomocniły się i nie były objęte uchYLENIEM na skutek skargi kasacyjnej, natomiast w części, w jakiej orzeczenie Sądu Apelacyjnego zostało uchylone i sprawa przekazana do ponownego rozpoznania na skutek uwzględnienia skargi kasacyjnej, orzeczenie to nie stanowi tytułu egzekucyjnego, a tym samym nie może uzyskać statusu tytułu wykonawczego. Poza tym ten sposób restytucji, jak i żądanie nakazania zwrotu powodowi w/w. tytułu (wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 listopada 2009 r., sygn. akt IC /09, oraz wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 maja 2010 r., sygn. akt I ACa /10) nie jest przewidziany w art. 415 k.p.c., a więc wniosek w tej postaci nie mógł być uwzględniony. Jeśli chodzi zaś o żądania wskazane w dalszej części wniosku restytucyjnego, to dotyczą one kosztów procesu poniesionych w postępowaniach przed Sądem Okręgowym i Apelacyjnym w poprzednich postępowaniach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nawet jeśli koszty te zostały już zapłacone zgodnie z treścią uchylonego później orzeczenia, to podlegają rozliczeniu w ramach całościowo traktowanych kosztów procesu w orzeczeniu kończącym postępowanie po rozpoznaniu skargi kasacyjnej i

w tym zakresie art. 415 k.p.c. nie ma zastosowania. Pierwszeństwo bowiem należy przyznać regułom rządzącym orzeczeniem o kosztach procesu, w szczególności art. 108 § 1 k.p.c., który nakazuje rozstrzygnąć o nich w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Koszty te podlegają wynikającym z art. 98 § 1 k.p.c. zasadom odpowiedzialności za ostateczny wynik sporu. Ponieważ nawet po częściowym uwzględnieniu skargi kasacyjnej pozwany w istocie przegrał następnie niniejsze postępowanie, stanowiące kontynuację pierwotnego procesu, zasadne było, by wszystkie koszty całego postępowania były rozliczone łącznie i by został nimi obciążony pozwany.

Wyrok Sądu Apelacyjnego pozwany zaskarżył skargą kasacyjną opartą na obu ustawowych podstawach, w ramach których zarzucił:

1/ naruszenie art. 24 § 1 zd. 2 k.c. przez błędną wykładnię tj. niewłaściwe zrozumienie pojęcia odpowiedniej formy oświadczenia potrzebnego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez nakazanie pozwanemu zamieszczenia na tablicach ogłoszeń przeznaczonych do publicznego wglądu i publicznie dostępnych przeproszenia powoda za wypowiedzi użyte przez pozwanego niepublicznie w pismach procesowych kierowanych do organów wymiaru sprawiedliwości;

2/ naruszenie art. 24 § 1 zd. 1 k.c. przez błędną wykładnię pojęcia bezprawności polegającą na przyjęciu, że wypowiedzi pozwanego w karnych postępowaniach przygotowawczym lub w cywilnych postępowaniach sądowych były bezprawne, ponieważ przypisywały stronie przeciwnej cechy negatywne zarzucając jej popełnienie przestępstw, a pozwany nie wykazał w postępowaniu o naruszenie dóbr osobistych, że powód dopuścił się jakichkolwiek przestępstw i że podniesione przez niego zarzuty były prawdziwe;

3/ naruszenie art. 24 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu istnienia związku pomiędzy ustalonym stanem faktycznym a wskazaną normą prawną, wyrażające się uwzględnieniem powództwa pomimo tego, że powód nie udowodnił faktów naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego;

4/ naruszenie przepisu art. 24 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędzie w subsumcji ustalonego stanu faktycznego obejmującego

prawomocny wyrok sądu potwierdzający dokonanie przez powoda czynów zabronionych na szkodę pozwanego z przywołanymi normami;

5/ naruszenie art. 24 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uwzględnieniu powództwa bez zidentyfikowania faktycznego kontekstu sytuacyjnego naruszenia dóbr i bez określenia naruszonych norm prawnych lub zasad współżycia społecznego, które mogłyby świadczyć o bezprawności twierdzeń procesowych pozwanego;

6/ art. 5 k.c. i art. 45 Konstytucji RP polegające na przyznaniu powodowi prawa do ponownego (uprzednio w prasie) przeproszenia go przez powoda, tym razem przez zamieszczenie przeproszenia na tablicach ogłoszeń.

7/ naruszenie art. 383 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c. polegające na dopuszczeniu zmiany powództwa w postępowaniu apelacyjnym bez zmiany okoliczności oraz bez zgody pozwanego;

8/ naruszenie art. 398<sup>20</sup> k.p.c. przez niezastosowanie się przez Sąd Apelacyjny do wykładni pojęcia bezprawności w przepisie art. 24 § 1 zd. 1 w aspekcie zgodności z prawdą oświadczeń strony w sprawach karnych i cywilnych, naruszających dobra osobiste drugiej strony, choć wykładnią tą związany był wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt IV CSK 597/10;

9/ naruszenie art. 398<sup>20</sup> k.p.c. przez niezastosowanie się przez Sąd Apelacyjny do wykładni przepisu art. 24 § 1 zd. 1 k.c., w której Sąd Najwyższy w wyżej powołanym wyroku nakazał ocenę bezprawności wypowiedzi w postępowaniach cywilnych i karnych rozpatrywać w kontekście sytuacyjnym;

10/ naruszenie art. 398<sup>20</sup> k.p.c. przez niezastosowanie się przez Sąd Apelacyjny do wykładni przepisu art. 24 § 1 zd. 1 k.c., w której Sąd Najwyższy w wyżej powołanym wyroku odnosząc się do pojęcia bezprawności wyrażania się strony w postępowaniach karnych uznał, że może ono nosić cechy emocjonalnego zaangażowania i ekspresyjne słownictwo;

11/ naruszenie art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd Apelacyjny zarzutu apelacyjnego dotyczącego bezpodstawnego oddalenia przez Sąd I instancji wniosków dowodowych

pozwanego, złożonych w piśmie z dnia 18 sierpnia 2009 r. oraz na nierozpoznaniu wniosku pozwanego o uchylenie postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 30 października 2009 r. w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych pozwanego;

12/ naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. polegające na nierozpoznaniu złożonych przez pozwanego w piśmie z dnia 21 kwietnia 2010 r. wniosków dowodowych w zakresie przeprowadzenia dowodów z dokumentów i ich pominięcie;

13/ naruszenie art. 415 zd. 1 k.p.c. w z. z art. 398<sup>15</sup> k.p.c. zd. 1 polegające na oddaleniu wniosku restytucyjnego pozwanego, w którym domagał się on przywrócenia stanu poprzedniego i usunięcia ujemnych skutków wywołanych wykonaniem wyroku.

We wnioskach skargi skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów postępowania za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dokonywana przez Sad Najwyższy kontrola przestrzegania prawa procesowego przy ustalaniu podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia odbywa się w granicach wskazań skarżącego co do błędów popełnionych w tym zakresie przez sąd drugiej instancji. Podstawy do takiej kontroli nie dają zarzuty obrazy art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c., objęte podstawą kasacyjną, która nie została prawidłowo wywiedziona. Dla zachowania formy skargi kasacyjnej opartej na podstawie z art 398<sup>3</sup> §1 pkt 2 k.p.c. konieczne jest nie tylko wskazanie przepisów postępowania, które miały być naruszone i określenie na czym to naruszenie polegało, ale także przedstawienie wyводу wskazującego, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (tak m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 114 oraz dalsze orzeczenia wymienione w jego uzasadnieniu). Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był realny. W ramach wskazanych zarzutów, dla

wypełnienia tych wymagań, konieczne byłoby przede wszystkim wskazanie o jakie konkretnie dowody pominięte przez Sądy orzekające w sprawie chodzi i jakie konkretne fakty miały być za ich pomocą udowodnione. Dopiero na tej podstawie możliwe byłoby stwierdzenie, że chodzi o fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a pominięcie wnioskowanych dowodów rzeczywiście mogło mieć wpływ na jej wynik. Dokonanie oceny w tym zakresie nie jest możliwe w sytuacji, gdy skarżący nie wypełnił powyższych wymagań, poprzestając jedynie na ogólnych stwierdzeniach że są to mające świadczyć o przestępczej działalności powoda dowody z akt postępowania karnego (o podanej sygnaturze lecz bez określenia organu prowadzącego postępowanie i osoby której postępowanie dotyczyło) oraz dokumentu znajdującego się w innych aktach Prokuratury Rejonowej (o podanej sygnaturze).

Zgodnie z art. 383 k.p.c., w razie zmiany okoliczności dopuszczalna jest w postępowaniu apelacyjnym zmiana jakościowa powództwa. Zmiana ta – stosownie do art. 193 w zw. z art. 391 k.p.c. - nie jest co do zasady zależna od zgody sądu ani pozwanego, chyba że polega na ograniczeniu żądania, które jest równoznaczne z cofnięciem pozwu. W obecnym stanie prawnym zmiana taka może być dokonana także w razie wniesienia apelacji tylko przez stronę pozwaną. W związku z podnoszonym zarzutem naruszenia art. 383 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c. wskazać trzeba, że dokonana przez powoda zmiana żądania w zakresie miejsca publikacji przeproszenia, miała na celu jego dostosowanie do wskazań dokonanej w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy wykładni art. 24 k.c., którą Sad Apelacyjny był przy orzekaniu związany. Z tego punktu widzenia na dalszym planie pozostawało wyrażające się poprzez dokonaną zmianę stanowisko powoda w tym zakresie, tym więcej, że jak przyjmuje się w judykaturze (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 119 oraz z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 413/04, nie publ., wyrok z dnia 2 lutego 2011 r, II CSK 393/10, nie publ.) przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia. Sąd może ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań, jeżeli nie zrobił tego powód. Z tych względów nie można uznać, że orzekając co do miejsca

publikacji oświadczenia przeprasającego zgodnie z żądaniem powoda Sąd Apelacyjny naruszył art. 383 w zw. z art. 203 § 1 k.p.c..

Stosownie do art. 398<sup>20</sup> k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.) jest związany wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. W odniesieniu do Sądu Najwyższego zasada związania wykładnią prawa przyjętą uprzednio w tej samej sprawie wynika z art. 398<sup>20</sup> k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2002 r., II CKN 860/00 nie publ.), zgodnie z którym strony nie mogą wnosić skargi kasacyjnej od wyroku, który zapadł po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Z tych względów niedopuszczalny, jako zmierzający do podważenia wykładni art. 24 § 1 zd. 2 dokonanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 sierpnia 2011 r. i przyjętej zgodnie jej wiążącymi wskazaniem przez Sąd Apelacyjny, jest w okolicznościach faktycznych sprawy podniesiony przez skarżącego zarzut niewłaściwego zrozumienia zawartego w pojęciu „odpowiedniej formy” oświadczenia potrzebnego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez nakazanie pozwanemu zamieszczenia oświadczenia przeprasającego powoda na tablicach ogłoszeń wymienionych w sentencji wyroku instytucji.

Bezzasadne są zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 398<sup>20</sup> k.p.c., których uzasadnienie, z pominięciem rzeczywistych motywów zaskarżonego wyroku, zmierza w istocie do zakwestionowania prawidłowości przyjętych w nim ustaleń faktycznych, co w świetle art. 398<sup>3</sup> § 3 w zw. z art. 398<sup>13</sup> § 2 *in fine* jest niedopuszczalne. Formułując te zarzuty skarżący dąży mianowicie do podważenia ustalenia, że powód nie popełnił przypisywanych mu przez pozwanego przestępstw. Zdaniem skarżącego znamiona przestępstw określonych w kodeksie karnym spełniają bowiem co najmniej działania powoda podjęte w związku ze zdarzeniem, jakie miało miejsce z udziałem pozwanego w dniu 2 lutego 2003 r., z którym związany jest wyrok uwzględniający powództwo w sprawie o ochronę dóbr osobistych pozwanego.

Odnosząc się do tej kwestii Sąd Najwyższy w orzekający w tej sprawie stwierdził w uzasadnieniu wyroku z 24 sierpnia 2011 r., że jeżeli wypowiedzi pozwanego mają charakter twierdzenia o faktach i zostały sformułowane w jakiejś części w związku ze zdarzeniem z dnia 2 grudnia 2003 r. (wyrok w sprawie I C /05), to pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego (co dotyczy uchylonego, wcześniejszego wyroku Sądu Apelacyjnego) treści tego wyroku uzasadnia zarzut niewłaściwego zastosowania prawa materialnego. Wskazać jednak trzeba w tym miejscu, że sprawa w zakresie żądania powoda udzielania mu ochrony prawnej w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych twierdzeniami pozwanego dotyczącymi udziału powoda w tym zdarzeniu została prawomocnie osądzona przez oddalenie powództwa. Przedmiotem osądu w obecnym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Apelacyjny (opisanym szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) były natomiast wypowiedzi pozwanego przypisujące powodowi popełnienie przestępstw w związku z prowadzoną działalnością, takich między innymi jak lichwa, „argentyńskich kredyty”, prowadzenie działalności parbankowej i oszukańczej działalności lombardowej, wprowadzanie do obrotu w ramach działalności lombardowej kradzionych artykułów, ukrywanie przed Urzędem Skarbowym i wierzycielami rzeczywistych obrotów i zysków.

W ustalonym, w sposób wiążący dla Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę kasacyjną (art. 398<sup>13</sup> § 2 *in fine*), stanie faktycznym sprawy przyjętym za podstawę zaskarżonego wyroku i nie podważonym zarzutami wniesionej skargi kasacyjnej fakt popełnienia przez powoda tego rodzaju przestępstw nie został potwierdzony.

Bezskutecznie zarzuca skarżący naruszenie art. 24 § 1 zd 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie czyniąc podstawą zarzutu hipotetyczny, a więc niemiarodajny dla jego oceny, stan faktyczny odmienny - w wyżej omówionym zakresie - od ustaleń, na których oparty został zaskarżony wyrok.

Na aprobatę zasługuje motywacja prawna stanowiska Sądu Apelacyjnego o braku podstaw do wyłączenia bezprawności działania pozwanego ze względu na działanie w ramach porządku prawnego jak i wykonywanie prawa podmiotowego, nietrafnie kwestionowana w oparciu o zarzut obrazy art. 24 § 1 k.c., mającej postać jego błędnego zastosowania. Na jej tle, charakter porządkujący ma przytoczenie

cech charakteryzujących działanie w ramach porządku prawnego, które aby stanowiło przyczynę wyłączającą bezprawność musi być dokonywane w granicach określonych tym porządkiem, powinno być rzeczowe, obiektywne i ostrożne, nie może mieć na celu wyłącznie, czy też nawet w przeważającym stopniu, dyskryminacji albo szykany, ani wykraczać poza rzeczywistą potrzebę oceny dla określonych celów, użyte sformułowania muszą mieć odpowiednią formę i nie mogą bez istotnej potrzeby poniżać godności osobistej ocenianej osoby, powinny mieścić się w kompetencji określonej osoby (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 493/06, nie publ.).

Oczywiste stwierdzenie Sądu Najwyższego, zawarte w zapadłym w tej sprawie wyroku z dnia 24 sierpnia 2011 r., na które powołuje się skarżący, iż wyrażanie się strony w postępowaniach karnych może nosić cechy emocjonalnego zaangażowania i powodować ekspresyjne słownictwo nie może prowadzić do wniosku – zgodnego z przekonaniem, które zdaje się wyrażać skarga kasacyjna - że z tej tylko przyczyny działanie takie, naruszające dobra osobiste innej osoby jest pozbawione cech bezprawności.

Nie można uznać za dostateczne dla skutecznego podniesienia kolejnych zarzutów - dotyczących obrazy art. 5 k.c. i art. 45 Konstytucji - ich uzasadnienie ograniczające się do stwierdzenia, że doszło do oczywistego nadużycia prawa do ochrony dóbr osobistych, gdyż ustawodawca z pewnością nie tak pojmował przeznaczenie tego prawa oraz sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy.

Nie może też odnieść skutku przytoczony w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania zarzut obrazy art. 415 zdanie 1 w zw. z art. 398<sup>15</sup> § 1 *in fine* k.p.c. pozbawiony uzasadnienia prawnego, zawierającego wskazania skarżącego co do błędów popełnionych w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny, które są niezbędne dla określenia granic i zakresu kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku w odnośnym zakresie, a których wskazanie jest powinnością skarżącego. Ubocznie jedynie zatem pozostaje dodać, że przepis art. 415 k.p.c. przewiduje możliwość dochodzenia w osobnym procesie od Skarbu Państwa odszkodowania za szkodę poniesioną wskutek wydania lub wykonania wyroku, który na skutek skargi kasacyjnej został uchylony a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.



Z tych względów na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną. Oddaleniu podlegał zawarty w piśmie powoda określonym jako odpowiedź na skargę kasacyjną, lecz wniesionym po upływie terminu określonego w art. 398<sup>7</sup> k.p.c. i w tym stanie rzeczy bezskuteczny, jego wniosek o zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego.